Rok XIV. Nr. 214 — SOSNOWIEC, sobota 5 sierpnia 1939 roku — Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i . . ślowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Nowy zamach bombowy w Londynie

Katedra św. Pawła uległa zniszczeniu

Setki ludzi pogrzebanych w gruzach kilkupiętrowej kamienicy

LONDYN. 4. 8. Mieszkańcy centralnych dzielnic Londynu zostali w piątek o godz. 16.30 zaalarmowani straszliwą eksplozją.

Okazało się, że w okolicy katedry św. Pawła za domem Faradaya w wielkiej centrali telefonicznej wybuchła bomba.

Siła eksplozji była tak znaczna, że w dużym promieniu powypadały wszystkie szyby i ramy okienne. Zniszczeniu uległy bezcenne witraże zdobiące katedrę św. Pawła.

Wskutek wybuchu zawalił się kilkupiętrowy dom, który pogrzebał pod gruzami wszystkich tych, którzy się tam znajdowali.

Setki ludzi zostało poranionych odłamkami szkła i dachówkami oraz spadającymi wskutek wstrząsu gzymsami kamienic.

Zaalarmowano bezzwłocznie centralę policyjną i straż ogniową. Na miejscu wybuchu rozpoczęto bezzwłocznie akcję ratunkową, której wyniki nie są jeszcze znane.

Liczne karetki sanitarne odwiozły do szpitala pokaleczonych przechodniów.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców potwornego zamachu, którego ofiarą padli niewinni ludzie. Jak się okazuje, zamach jest dziełem irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Z gruzów zawalonego budynku poczęły się natychmiast wydobywać płomienie, które dochodziły do wysokości kilku metrów. Centrala gazowa komunikuje, że katastrofa spowodowana została wybuchem gazu, którego główny przewód został przerwany.

Dotychczas odstawiono już do szpitala przeszło 50 rannych. Liczba lżej rannych dochodzi do kilku setek. Straż pożarna pracuje w dalszym ciągu nad ugaszeniem ognia.

Zeznanie szpiega

Narady u Hitlera

z udziałem Schachta

LONDYN, 4. 8. Z Monachium donoszą, iż przybył tam zupełnie niespodziewanie ze Szwajcarii dr. Schacht. W Monachium bawi też od paru dni szef prasy dr. Dietrich.

Korespondent „Daily Telegraph" twierdzi, że podczas weekendu odbędą się w Monachium lub Berchtesgaden ważne narady z udziałem kanclerza Hitlera.

Katastrofa kolejowa

POD BERLINEM

BERLIN. 4. 8. PAT. W pobliżu dworca Spandau - West pociąg pospieszny wpadł na pociąg podmiejski którego ostatnich kilka wagonów zostało zmiażdżonych.

Kilkadziesiąt osób odniosło poważne obrażenia. Przewieziono je do szpitala.

Niemcy będą miały pod bronią

do jesieni 2 miliony ludzi

BERLIN, 4. 8. Wskutek ostatnich powołań na ćwiczenia rezerwistów armia niemiecka liczy obecnie półtora miliona ludzi pod bronią, a na jesieni ma się zbliżyć do 2-ch milionów ludzi.

Rzeczoznawcy są zdania, że w roku bieżącym pełna gotowość zbrojna Niemiec stanie się faktem o dwa tygodnie wcześniej, niż w roku ubiegłym. Obok 700 tysięcy żołnierzy wojska stałego Niemcy mają 100 tys. powołanych z roczników 1906, 7, 11 i 13 których 24-go kwietnia powołano na 3 miesiące przeszkolenia a których także do tej pory nie zwolniono.

17 go sierpnia ma być powołanych nowe 400 tysięcy ludzi, którzy mają przejść skrócone przeszkolenie w ciągu kilku tygodni. 9-go września ma być powołanych jeszcze 400 tys. ludzi.

Koncentracje do manewrów obejmować będą po kilkaset tysięcy ludzi. Manewry odbędą się na Pomorzu Zachodnim, w Prusach Wschodnich i na granicy Czech i Moraw. Podczas gdy na Pomorzu manewry będą miały charakter ruchowy, w Prusach Wschodnich wojsko oraz pospolite ruszenie będzie odbywało manewry pozycyjne przy wykorzystaniu istniejących umocnień. Na południu Niemiec manewry będą miały charakter ćwiczeń motoryzacyjnych.

Francja ma największe zapasy złota w Europie

Jej odrodzenie gospodarcze stwierdza nawet prasa niemiecka

PARYŻ, 4. 8. Polityka finansowa ministra Paul Reynauda osiągnęła pełny sukces. Francja powróciła obecnie dzięki jego planowi finansowemu do dawnej swej pozycji w Europie. Bony skarbowe francuskie mają tak olbrzymi popyt, że Francja może bez najmniejszych trudności wywiązywać się ze wszelkich świadczeń finansowych tak na wewnątrz jak i na zewnątrz. Dają temu wyraz notowania giełdowe zwyżkowe w Szwajcarii, Belgii, Holandii i w innych krajach. Krótko mówiąc Francja jest obecnie najbogatszym w złoto państwem w Europie, wyprzedzając Wielką Brytanię której poważny zapas kruszców odpłynął ostatnio do Ameryki.

Stwierdzić trzeba, że obecnie Francja zajmuje pod względem zapasów złota drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych.

Pozycję tę zawdzięcza ona w pierwszym rzędzie skutkom doskonale przeprowadzonego planu ministra Paula Reunoda.

Ewolucją gospodarczo - finansową Francji zajmuje się nawet „Frankfurter Ztg." która stwierdza, że nasilenie produkcji francuskiej w ostatnim roku osiągnęło niebywałe rozmiary i dochodzi do 60 godzin pracy w tygodniu. Także pod względem finansowym — stwierdza organ niemiecki — wiele w ostatnim roku we Francji uległo znacznej poprawie.

Dodajmy na zakończenie, że tak w Londynie jak i Paryżu oczekuje się z wielkim zainteresowaniem i niecierpliwością niedzielnej mowy Marszałka Śmigłego - Rydza której przypisuje się tu kapitalne znaczenie.

Rząd Polski ostrzega Senat Gdański

przed nieprzestrzeganiem konwencji polsko-gdańskiej

WARSZAWA, 4. 8. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku Marian Chodacki złożył dziś po południu w Senacie gdańskim odpowiedź Polski na notę Senatu z dnia 30 lipca.

W nocie tej Rząd polski zwraca uwagę Senatowi gdańskiemu na konsekwencje, jakie pociąga za sobą nieprzestrzeganie konwencji polsko-gdańskiej. Nota przypomina konwencję z 9 listopada 1920, regulującą polską kontrolę celną i pozostawiającą jedynie kompetencji Rządu polskiego ustalenie liczby inspektorów polskich i organizację kontroli celnej.

Rząd polski gotów jest przywrócić z powrotem inspektorów polskich w gdańskiej fabryce tłuszczu „Amada" jednakże będzie to zależało od stanowiska władz gdańskich które muszą odtąd uszanować całość praw inspektorów polskich.

Zbombardowanie dzielnicy konsulatów w Czungking

przez lotników japońskich

SZANGHAJ, 4.8. PAT. Samoloty japońskie dokonały ubiegłej nocy nowego raidu na Czungking. Pierwsza grupa 9 samolotów przybyła nad miasto o godz. 3 m. 10 i zbombardowała dzielnicę konsulatów. Jedna z bomb spadła w pobliżu konsulatu francuskiego, w ogrodzie lekarza ambasady francuskiej w Szanghaju. dr. Vieron. Dom został częściowo zniszczony. Dwaj służący chińscy zostali zabici. Mur ogrodu został zburzony grzebiąc w gruzach 12 Chińczyków. Wszystkie drzwi, okna i sufity gmachu konsula tu francuskiego zostały uszkodzone.

Druga grupa 18 samolotów japońskich bombardowała szosę na prawym brzegu Yangtse, a służąca za schronie nie licznym uchodźcom. Zanotowano wiele ofiar.

CZUNGKING. 4.8. PAT. W wyniku nalotu 18 bombowców japońskich na Czungking, siedziba marszałka Czang-Kai-Szeka, przeszło 100 osób od niosło rany i poważniejsze obrażenia.

Ludność Czungkingu obserwowała na ulicach walkę jaka rozegrała się nad miastem pomiędzy eskadrą japońską a samolotami chińskimi

Zaostrzenie konfliktu anglo-japońskiego

LONDYN, 4.8. Ostatnio dzienniki angielskie poświęcają wiele miejsca wypadkom na Dalekim Wschodzie w związku z zaostrzeniem się konfliktu angielsko - japońskiego. Dzienniki londyńskie i dobrze poinformowane koła polityczne utrzymują, że istnieją wszelkie podstawy do wnioskowania, iż angielsko-japońskie rozmowy, odbywające się obecnie w Tokio, w najbliższym czasie zostaną przerwane gdyż w żadnym z wysuwanych punktów spornych nie uda się osiągnąć ostatecznego porozumienia.

Zwraca się tu również uwagę na to, że Japonia nie zdradza najmniejszej chęci pójścia na jakiekolwiek ustępstwa i że z tego powodu szanse osiągnięcia porozumienia są minimalne.

Dzisiejsze dzienniki londyńskie, w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie donoszą, że rząd angielski przez dłuższy czas prowadził rozmowy z rządem chińskim o udzielenie Chinom nowego większego kredytu, który będzie przeznaczony na dokonanie zakupów w Anglii.

Według doniesień dzienników, rokowania te znajdą się na ukończeniu i Chiny otrzymają od Anglii większe kredyty. Dalej dzienniki piszą, że dostarczenie kredytu eksportowego Chinom jest wydarzeniem nie tylko wielkiej wagi ekonomicznej, ale i politycznej, tymbardziej że w czasie ostatniej wizyty posła angielskiego u Arity szczególny nacisk położono na sprawy gospodarcze. Przez dostarczenie Chinom kredytów eksportowych Anglia dała wyraźnie do zrozumienia Japonii że nie zamierza bynajmniej uchylać się od popierania Czang-Kai-Szeka

Kupiec gdański skazany na rok więzienia

za fałszerstwo weksla

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj kupiec z Gdańska Josek Goldsztaub, jako oskarżony o fałszerstwo weksla.

Goldsztaub podrobił weksel na szkodę Wacława Bajera z Dąbrowy Górniczej, podpisując go pod pieczątką firmy huta szkła „Staszic" i sfałszowany weksel zdyskontował u niejakiego Kaufera w Opocznie.

Sąd skazał fałszerza na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat cztery.

Anglia systematycznie

PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY

W Anglii rozpowszechniane są w milionach egzemplarzy ulotki, mające na celu informowanie społeczeństwa co należy czynić na wypadek wybuchu wojny. Do tej pory rozpowszechniono już dwie ulotki. Jedna na temat: „Co należy czynić, gdyby wojna wybuchła" — druga „O użyciu maski gazowej oraz zachowaniu się w chwilach ataku gazowego". W druku znajdują się dwie dalsze ulotki, które w najbliższym czasie zostaną rozpowszechnione na temat: „Ewakuacja ludności z miast" i „Wyżywienie w czasie wojny".

Prowadzone są prace nad rejonizacją składów żywnościowych dla tych okolic, do których zostaną ewakuowani mieszkańcy miast. Opracowano instrukcje dotyczące dostarczania, rozdziału oraz cen stałych węgla. Wydano apel aby ludność już obecnie zaopatrywała się w zapasy węgla, komunikując technikę przydziału zapasów.

Tajemnice podziemi zamku na Hradczynie

Salwy plutonów egzekucyjnych rozdzierają ciszę nocną

Według informacyj z protektoratu. Niemcy zainteresowali się bardzo podziemiami Hradczyna, gdzie istnieją liczne połączenia i piwnice. Kazali sobie przedłożyć plany podziemi i w otoczeniu SS dokonali zbadania ścian.

Jakież było zdziwienie Czechów, kiedy w parę dni po kontroli stwierdzili, że pod pierwszym sklepieniem

ZAŁOŻYLI NIEMCY NABOJE DYNAMITOWE I EKRAZYTOWE

Nastąpiły zaraz interwencje kół czeskich ale Niemcy uspakajali, że Hradczynowi nie grozi wysadzenie w powietrze. Zarządzenia te wydano tylko w celu wzmocnienia bezpieczeństwa Niemców.

KTÓRZY CZUJĄ, ŻE COŚ PRZECIW NIM SIĘ GOTUJE.

W nocy z dnia 14 na 15 lipca w więzieniu wojskowym na Hradczynie były wykonane egzekucje. Pierwszą salwę usłyszano niedługo po północy, a ostatnią, szóstą o godz 3-ej. Strażnikom ciszkim

ZAKAZANO PATRZEĆ PRZEZ OKNA.

Na Hradczynie na dawnej ulicz alchemistów „U Dailborki" zastrzelono w nocy agenta Gestapo, który należał do ochrony czołowych osobistości Agent padł wskutek postrzału z odległości trzech kroków. Sprawców nie ujęto.

ADAM CZEKALSKI

DROGI PODZIEMNE

POWIEŚĆ SENSACYJNA

42)

— Przypatrz się temu robaczkowi uważnie, Hieronimie — odezwał się znowu Pat. — Zwyczajny pająk, prawda? Posiada on jednak tak niezwyczajny jad, że uczeni do dzisiaj daremnie łamią sobie głowy nad zbadaniem jego składników i wynaleniem odtrutki. Do dzisiaj nie udało im się to jednakże.

— Czy rzeczywiście tak jest?

— Może spróbujesz? — powtórzył znowu Pat. — Ale zanim to nastąpi, zamów sobie uprzednio trumnę i pogrzeb. Najsilniejszy człowiek w piętnaście minut po ukąszeniu przez tego pajączka staje się zimnym trupem.

Korf zamyślił się bardzo głęboko nad tą informacją. Coś tam musiało mu się kręcić po głowie, jakieś nowe pomysły musiały w niej powstawać. Tymczasem Pat, jakby nie zwracając uwagi na to zamyślenie przyjaciela, informował dalej:

— Pająki te nazywają u nas w Kalifornii „czarnymi wdowami". Niedawno temu pewien lekarz, zajmujący się badaniami składu jadów tych robaczków, biorąc jednego z nich do ręki, nie osłonił jej i nie zabezpieczył. Pająk go ugryzł i lekarz zesztywniał po kwadransie. Tak, tak, przyjacielu — zakończył Pat — straszne są te „czarne wdowy".

— O tyle, o ile to wszystko, co mi opowiadasz jest prawdą.

— Może się przekonasz na sobie.

— Idź do kata!

Pat zaczął się śmiać. Korf przeszedł się raz i drugi przez pokój, a w pewnej chwili zatrzymał się nagle przed Collganem i rzekł.

— Słuchaj, Pat, odstąp mi te pająki.

Amerykanin popatrzył na niego spod namarszczonych brwi.

— Co ci po nich?

— Chcę je mieć. Wiesz dobrze, że lubię zawsze igrać z niebezpieczeństwami. A takie pająjczki w domu, to więcej niż tygrys nieuwiązany.

— Hi, hi, hi! — zaśmiał się złośliwie Pat. — Czy chcesz ich użyć przeciw komu?

— Też masz pomysły! Zapominasz, że tu nie Ameryka.

— Wiem, wiem o tym dobrze, nie potrzebujesz mi tego przypomnieć. Ale wiem także o tym równie dobrze, że moje pajączki zadają śmierć bez pozostawienia jakiegokolwiek śladu i zje diabła ten, kto dojdzie na co dany człowiek umarł. Najbieglejszy znawca może się tylko domyślać, że z zatrucia organizmu, krwi, ale czym, jakimi substancjami — nie zgadnie. A to jest właśnie bardzo ważne, mój teściu.

W głosie Pata brzmiała nuta jakiejś diabelskiej złośliwości.

— Mniejsza o to. Proszę cię, odstąp mi te pajączki.

Pat zdawał się namyślać i coś rozważać. W końcu podniósł do góry głowę, spojrzał mocno w oczy dawnego kompana i odpowiedział:

— Zgoda. Ale stawiam jeden warunek...

— Jaki?

— Że nie wpuścisz ni żadnego z tych najmilszych robaczków pod kołdrę.

— Czyś oszalał!

— Jestem przy najzdrowszych zmysłach, ale kto się zna tak dobrze, jak my...

— Dajże spokój, obrażasz mnie we własnym domu.

— Jeśli uraziłem, przepraszam stokrotnie, mój ty.., najmilszy teściu! Zatem ugoda staje: masz, oto twoje pajączki.

— Dziękuję ci. A kiedy zawrzemy umowę spółkową?

— Na drugi dzień po uzyskaniu przez ciebie dokumentów.

All right!

ROZDZIAŁ VII

Korf przemyślał całą noc, prawie nie śpiąc. A miał też o czym myśleć. Dawne dzieje amerykańskie, o których myślał, że przepadły już w czasie i niepamięci, wstawały znowu przed nim, jak upiór z mogiły i spędzały błogi sen z jego powiek. A tyle razy już myślał, że przeszłość nie wróci do niego nigdy, że zgubił ją daleko za Oceanem, gdzie ludzie mniej zwykli zabawiać się wspominaniem przeszłości choćby najbliższej.

d. c. n.

Stanowisko
państw bałtyckich



Sandler.

Przemówienie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Sandlera, wygłoszone w jednym z małych miasteczek szwedzkich ostatniego lipca, w sposób otwarty poruszyło zagadnienie neutralności i samodzielności państw bałtyckich na tle toczących się od dłuższego czasu rokowań w Moskwie, w wyniku których ta neutralność i samodzielność może być wystawiona na szwank przez wielkie mocarstwa.

Jak wiadomo, sprawa państw bałtyckich i t. zw. agresji pośredniej w „Nadbałtyce" stanowi główną trudność rokowań angielsko-francusko-sowieckich, przy czym mocarstwa zachodnie poszły w tej sprawie już dość daleko na rękę Sowietom. Sowiety zmierzają do tego, by narzucić państwom bałtyckim swoją gwarancję i zapewnić sobie jednocześnie całkowitą swobodę decyzji co do tego, kiedy mają one interweniować zbrojnie. Państwa bałtyckie nie życzą sobie gwarancji sowieckiej, co wyraźnie kilkakrotnie stwierdziły i bronią się przed nią jak mogą, oświadczając, że w każdym wypadku zagrożenia ich neutralności będą się broniły do ostatniego ładunku.

W sukurs państwom bałtyckim przyszedł właśnie obecnie minister Sandler w imieniu Szwecji. Szwecja nie jest wprawdzie bezpośrednim sąsiadem Sowietów i nie o jej skórę idzie handel w Moskwie, jest ona jednak bezpośrednio zainteresowana w całokształcie sytuacji na wschodnich wybrzeżach Bałtyku, a przede wszystkim w sytuacji Finlandii, która ją właśnie oddziela od Rosji Sowieckiej i z którą Szwecja jest związana ścisłą współpracą również o charakterze wojskowym. Nic też dziwnego, że właśnie sprawa Finlandii wzbudziła troskę w Szwecji i o niej właśnie mówił min. Sandler imiennie, choć słowa jego odnosiły się do całej „Nadbałtyki".

„Zdaje się być rzeczą niewątpliwą — oświadczył min. Sandler — że Finlandia jest przedmiotem negocjacji między wielkimi mocarstwami, negocjacji, które nie były zgodne z zasadami polityki zagranicznej państw skandynawskich. Szwecja nie wierzy, by rokowania te doprowadziły do wyników, przeciw którym Finlandia wystąpiłaby z samego prawa przy użyciu wszystkich sił, a to w tym celu, by nie znaleźć się w fałszywej pozycji neutralności. Jest zupełnie jasnym, że w takim wypadku interesy Szwecji musiałyby również ucierpieć. Fakt, że Szwecja nie zawahała się zareagować wobec takiej ewentualności, powinien być interpretowany nie jako przejaw uprzejmości wobec Finlandii, ale jako naturalny wyraz realnych interesów politycznych Szwecji. Musimy sobie zdać jasno sprawę z sytuacji. Jeżeli wielkie mocarstwa oświadczają, że zamierzone przez nie środki mają na celu zabezpieczenie niektórych małych państw przeciw wszelkiej agresji, to jest zupełnie zrozumiałe, że ostateczne słowa należy do tych państw, ponieważ ich bezpieczeństwo jest przede wszystkim ich własnym interesem życiowym!

W słowach min. Sandlera mamy więc: 1) stwierdzenie zainteresowania i zaniepokojenia Szwecji z powodu przebiegu rokowań w Moskwie, 2) podkreślenie zasady, że państwa mniejsze i neutralne nie mogą być przedmiotem polityki wielkich mocarstw, lecz musi im być pozostawiona możność decydowania samodzielnie o sposobach zapewnienia ich bezpieczeństwa.

Mak.

Dlaczego Niemcy bardzo szybko wycofały
swoje oddziały wojskowe z nad granicy polskiej

Z pogranicza pomorskiego donoszą: Do niedawna jeszcze na pograniczu niemieckim wzdłuż odcinka od Piły po przez Złotów, Człuchów, Miastko, Bytów — aż do Lęborka, tuż nad granicą polską, były umieszczone oddziały wojsk niemieckich

W PEŁNYM EKWIPUNKU POLOWYM.

Niemcy chcieli obecnością tych oddziałów bezpośrednio nad granicą polską podnieść ducha ludności niemieckiej po swojej stronie oraz wywołać odpowiednie wrażenie na ludności polskiej. Krok ten wydał tymczasem wręcz odwrotny rezultat.

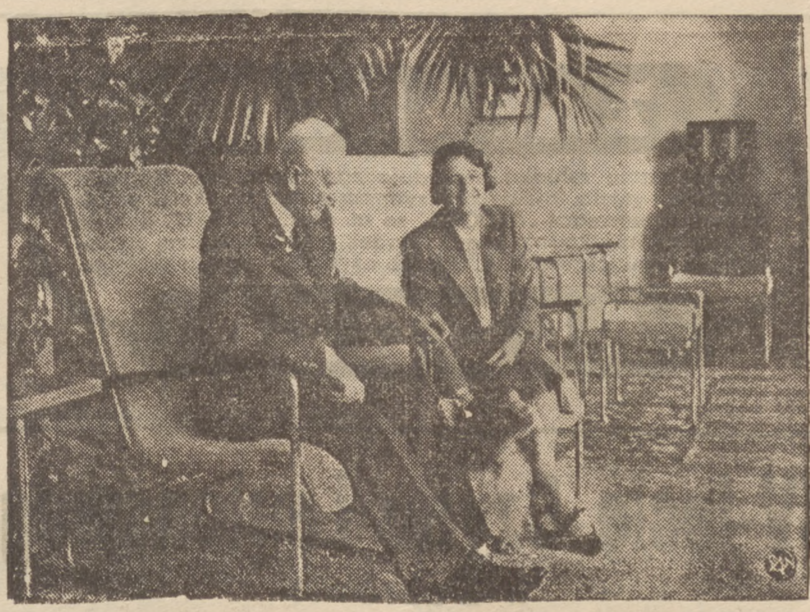
OBECNOŚĆ WOJSK NIEMIECKICH WCALE NIE ZAINTERESOWAŁA POLAKÓW.

Pracowali i pracują normalnie, a nawet gdzie niegdzie w większych rozmiarach. Życie po stronie polskiej płynęło spokojnie. Żołnierz niemiecki tymczasem wszystko to obserwował. A nadto, jak to zwykle na granicy ma miejsce, dowiadywał się o bardzo wielu sprawach i rzeczach, które

ZMIENIAŁY CAŁKOWICIE JEGO ZDANIE O POLSCE I POLAKACH.

Nie jeden pożywił się dobrze i stwierdził, że w Polsce jedzenia jest w bród, a o żadnych racjach czy kartkach nikt nie słyszał.

Nie uszło to jednak uwagi wyższego dowództwa wojsk niemieckich. Podsunęte ku granicy polskiej oddziały, wojskowe cofnięto z powrotem do dalszych miejscowości.



Z WYWCZASÓW PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędza wraz z małżonką wywczasy letnie w zameczku myśliwskim w Wiśle. Na zdjęciu Pan Prezydent R. P. z małżonką podczas odpoczynku w zameczku myśliwskim w Wiśle.



Na zdjęciu Pan Prezydent R. P. przy pracy w swym gabinecie w Wiśle. Obok stoją adiutanci Pana Prezydenta mjr. Hartman i kpt. Kryński.

Na szpaltach pism

Pocałunek Paderewskiego i Daszyńskiego

„Dziennik Poznański" przypomina w dniu imienin (31 lipca) Ignacego Paderewskiego charakterystyczne zdarzenie:

Było to 31 lipca 1919. Rozpocząć miało się — jak zwykle — posiedzenie Sejmu, wówczas t. zw. suwerennego.

O godz. 4 przybył Paderewski — zajął na ławie ministrów miejsce. Na sali panował jeszcze pogwar przedwstępny. Marszałek Sejmu — Wojciech Trąmpczyński — nie mógł jeszcze otworzyć posiedzenia.

W tym podchodzi do Ignacego Paderewskiego — wielki jego przeciwnik polityczny — Ignacy Daszyński. Ściskają sobie dłonie — obopólnie składają sobie życzenia i tak po staropolsku na koniec się całują.

Sejm, który przyzwyczajony był do tego, że przed posiedzeniem ten i ów poseł zagadał ministra, w pierwszej chwili na rozmowę Daszyńskiego z Paderewskim nie zwrócił uwagi. Skoro jednak zoczył uścisk i pocałunek z dubeltówki, domyślił się intencji i zatrząsł od oklasków i okrzyków.

CZY KANADA ZERWIE STOSUNKI EKONOMICZNE Z JAPONIĄ

Były poseł kanadyjski w Waszyngtonie Herridge — przywódca partii pod nazwą „Nowa demokracja" ogłosił deklarację, w której domaga się, aby Kanada zerwała swe stosunki ekonomiczne z Japonią.

——oOo——

BELA KUN ZMARŁ W MOSKWIE

Z Moskwy donoszą, że w tych dniach w jednym z moskiewskich więzień zmarł znany komunista Bela Kun który swego czasu stał na czele rządu sowieckiego na Węgrzech. Następnie odgrywał on wybitną rolę w Moskwie. Przed niedawnym czasem Bela Kun nagle zniknął z horyzontu politycznego. Uważano powszechnie, że został on rozstrzelany.

5 SIERPNIA 1914 ROKU.

Minęło ćwierćwiecze

Ujawnienie się lwowskiego Centralnego Komitetu Narodowego we Lwowie przez wydanie odezwy do społeczeństwa polskiego, w której, uważając się za reprezentację polityczną narodu, wyjaśniał pogląd na stanowisko Polaków wobec przewidzianego wybuchu wojny austriacko — rosyjskiej. M. in. czytamy w tej odezwie:

„Ale więcej niż to nakazuje obowiązek państwowy, spełnić może i spełnić pragnie naród, jeżeli zrodzi się w nim przekonanie, że niezawisłość narodowa, której zadatki już miał pod berłem habsburskim, stanie się udziałem i innych ziem polskich, dotąd pogrążonych w strasznym ucisku rosyjskim. Gdy naród polski ten cel jasno ujrzy w przebiegu toczących się wypadków, wówczas osiągnie porozumienie wszystkich Polaków na wszystkich ziemiach polskich i wytęży wszystkie siły, jakich z siebie dobyć zdoła".

Przy Centralnym Komitecie Narodowym złożonym bez stronnictw prawicowych Galicji Wschodniej — utworzyła się Komenda Wspólna Sokoał i Drużyn Bartoszowych z płk. Piotrem Fiałkowskim na czele — z zadaniem ujednostajnienia tych dwu Związków pod względem wojskowym i przygotowania ich na wypadek potrzeby wyruszenia w pole z bronią w ręku.

* * *

Austria wypowiedziała formalnie wojnę Rosji.

Opóźnienie wypowiedzenia wojny przez Austrię wynikało z trudności, na jakie Austria natknęła się w przerzucaniu do Galicji wojsk, zdążających na front serbski. Wypowiedzenie wojny Rosji kładło ostatecznie kres wszelkim niepewnościom, jakie tkwiły jeszcze wśród wielu Polaków, którzy nie chcieli wierzyć w wybuch wojny austriacko — rosyjskiej. Rozwiązywało to również sprawę terminu wystąpienia polskich oddziałów wojskowych. Do wystąpienia przygotowane były tylko oddizały które podlegały komendzie Józefa Piłsudskiego. W Krakowie w tym czasie zgrupowany został oddział przekraczający cyfrę 2000 strzelców i drużyniaków. Oczekiwali oni na rozkaz wymarszu w Oleandrach.

Kwestią zaopatrzenia oddziałów w żywność oraz przynajmniej częściowy ekwipunek żołnierski zajmował się Polski Skarb Wojskowy, działający w porozumieniu z Komisją Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. W krytycznych dniach działalność Polskiego Skarbu Wojskowego rozszerzyła się znacznie, a do kasy wpływały liczne ofiary, przede wszystkim uboższych warstw ludności. Zasady finansowe były jednak niewspółmiernie małe wobec potrzeb. Klasycznym tego przykładem jest fakt, że wyruszający w dniu następnym z kompanią kadrową, liczącą ponad 160 ludzi — intendent oddziałów, Władysław Litwinowicz posiadał w kasie na wyżywienie kompanii 170 koron, z tego 70 stanowiących jego prywatną własność.

Zasoby materialne polskich kadr wojskowych, wyruszających w bój o niepodległość — nie stały w najmniejszym stosunku do bogactwa i siły ujarzmionego 25 milionowego narodu polskiego.

Problemy dnia

W oczekiwaniu nowego roku szkolnego

Nadchodzący nowy okres pracy nie przyniesie szkolnictwu polskiemu bardziej sprzyjających warunków, niż to było w latach zeszłych. Nie zanosi się w ogóle, by w najbliższej przyszłości ustąpić miał

„OSTRY KRYZYS SZKOLNY",

o którym szczerze powiedział p. minister Świętosławski we wrześniu roku zeszłego. P. wicepremier Kwiatkowski oświadczył przecież, że trochę więcej pieniędzy na cele oświatowe będzie miał dopiero za sześć lat.

A tymczasem potrzeby szkoły polskiej mnożą się, zaostrzają się w swojej rzeczywistości. Nie załatwienie tych dokuczliwych konieczności zwiększa wciąż rozmiary

ZŁEGO STANU SZKOLNICTWA.

Należy nieustannie podkreślać — jako sygnał ostrzeżenia — symptomy pogarszające stan szkolnictwa. Do nich należy przede wszystkim fikcyjność powszechnego nauczania. Ilość dzieci, znajdujących się poza szkołą utrzymuje się stale na poziomie około miliona osób. Szkoły są przeładowane nauczyciele obciążeni nadmierną pracą. przybici i rozgoryczeni troskami materialnymi — w tych warunkach nie może być nawet w połowie realizowany program nauki i w następstwie pojawia się powrotny analfabetyzm, zjawisko niezmiernie groźne i szkodliwe, głównie

ZE WZGLĘDU NA OBRONNOŚĆ KRAJU.

Szkoły średnie stały się prawie przywilejem klas lepiej sytuowanych. Gimnazja państwowe szczególnie po wielkich miastach oblegane są stale przez tłumy kandydatów.

Szerokie masy chłopskie muszą kontentować się prymitywną, dwuklasową szkołą początkową, jaka nie umożliwia wstąpienia do żadnej szkoły zawodowej Tym sposobem miliony chłopów nie mogą wyjść poza swój przyrodzony stan

NIEWYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

Zeszłoroczny wysiłek zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego poparty solidarnością kilkudziesięciotysięcznej rzeszy nauczycielskiej — wyjednania u rządu jak najszybszej realizacji wielkiego planu oświatowego, zmierzającego do gruntownej likwidacji analfabetyzmu i przynoszącego wydajne poprawienie materialnych warunków pracy nauczycielstwa —

JAK DOTĄD NIE DAŁ ŻADNYCH REZULTATÓW

Oczywista, wyjątkowe chwile, jakie przeżywa kraj. nakazują zapomnienie o powszednich troskach, przymuszają do całkowitej ofiarności na rzecz państwa — ale gdy nastąpi powrót do normalnego stanu rzeczy, problem oświatowy będzie pierwszym, który należy ostatecznie załatwić — zgodnie z wymogami wielkości kulturalnej i materialnej kraju.

XXV-lecie Czynu Legionowego w Dąbrowie

Program uroczystości 25-lecia Czynu Legionowego w Dąbrowie przedstawia się następująco:

Dziś o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Dąbrowie odprawiona będzie Msza Św. za duszę I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Poległych i Zmarłych Legionistów. Związki i organizacje wezmą udział w nabożeństwie ze sztandarami.

Zbiórka społeczeństwa, związków i organizacyj ze sztandarami na dziedzińcu szkoły nr. 1 ul. 3-go Maja. skąd nastąpi przemarsz ulicami miasta przed pomnik Legionów. Po zapaleniu zniczów, apelu poległych i przemówieniu, przemarsz na plac miejski przy ul. Legionów gdzie nastąpi rozpalenie ogniska, przemówienie okolicznościowe, po czym orkiestry odegrają pieśni żołnierskie.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 0.30 odjazd organizacyj na zjazd do Krakowa ze stacji Dąbrowa. Komitet uprasza społeczeństwo o udekorowanie domów flagami.

Czeladź przez regulację Brynicy może być pozbawiona wody do gaszenia pożarów

W związku z regulacją Brynicy w Czeladzi poruszyliśmy sprawę budowy kanałów burzowych, którymi woda deszczowa mogłaby odpływać z niżej położonych ulic w mieście do koryta rzeki.

Głosy nasze nie przeszły bez echa. Kierownictwo robót doszło do przekonania, że kanały te są konieczne i niebawem poleciło je wybudować. Obecnie Czeladzi nie grozi zatopienie ulic w sąsiedztwie rzeki.

Ale przy regulacji rzeki nie wzięto pod uwagę jeszcze jednej. równie bardzo ważnej sprawy. mianowicie uprzystępnieniu straży czerpania wody z rzeki na wypadek pożaru w Czeladzi.

Miasto posiada bardzo prymitywnie rozbudowaną sieć wodociągową więc w razie pożaru straż ogniowa najczęściej czerpie wodę z rzeki. Z chwilą ukończenia prac regulacyjnych dostęp do koryta rzeki z powodu wałów ochronnych będzie niemożliwy. a tym samym straż pozbawiona będzie wody. Do tego jednak ze względu na bezpieczeństwo publiczne dopuścić nie można. Jedynym rozwiązaniem tej sprawy byłoby, jak to zrobił Będzin. wybudowanie w kilku punktach miasta. przynajmniej trzech zbiorników wodnych, które byłyby połączone rurami z korytem rzeki W razie pożaru zbiornik taki możnaby szybko napełnić wodą przez odsunięcie zasów żelaznych które najłatwiej byłoby umieścić w korycie rzeki.

Koszt budowy trzech zbiorników jest niewielki i dlatego magistrat winien sprawy tej przypilnować, by w przyszłości Czeladź nie była pozbawiona wody do gaszenia pożaru.

Dwa Wieczory Pieśni Żołnierskich

W KAWIARNI „UDZIAŁOWEJ".

Dyrekcji kawiarni „Udziałowej" w Sosnowcu udało się prolongować występy znakomitego skrzypka Arkadi Flato, który pozostanie jeszcze w naszym mieście przez pewien czas, ku ogólnemu zadowoleniu licznych jego wielbicieli. entuzjastycznie oklaskujących co wieczór jego piękną grę.

Mistrz Flato zachwycony jest publicznością zagłębiowską i w słowach pełnych uznania wyraża się o kulturze muzycznej zagłębian. niespotykanej — według jego opinji nawet w wielkich miastach Polski. Po sposobie słuchania i wyczucia muzyki a wreszcie po upodobaniach artystycznych widać wyraźnie duże zainteresowanie się muzyką zagłębian. co daje okazję do stwierdzenia. że Zagłębie Dąbrowskie jest jedną z najmuzykalniejszych dzielnic naszego kraju.

To też z wdzięczności za uznanie i zrozumienie muzyki znakomity skrzypek — korzystając z 25-rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej z Oleandrów — urządza dwa Wieczory Pieśni Żołnierskich w swoim układzie i opracowaniu muzycznym. — Zespół muzyczny będzie znacznie powiększony.

Koncerty odbędą się dziś w sobotę dn. 5 bm. i w niedzielę dn. 6 bm. w godzinach wieczorowych.

Spodziewać się należy. że oba te Wieczory zgromadzą w „Udziałowej liczną i doborową publiczność.

—oOo—

Wyjazd z Strzemieszyc

NA ZJAZD W KRAKOWIE

Zarząd Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Strzemieszycach zawiadamia wszystkich członków którzy opłacili koszta przejazdu do Krakowa zł. 2,80 na autobus. że zbiórka nastąpi w dniu 6 bm. o godz. 5 rano przed lokalem. Pozostali członkowie zbiorą się o godz. 8,15 w lokalu i pod komendą p. Treli wezmą udział w uroczystości w Strzemieszycach Wielkich.

Drzazgi

Wczasy w mieście

Jedną z plag letnich na terenie Zagłębia jest plaga domokrążców. którzy nie dają spokoju mieszkańcom miast. Od samego rana zjawiają się sprzedawcy różnych produktów czy towarów wywrzaskujący ze wszystkich sił nazwę sprzedawanego przez siebie towaru.

W ślad za nimi rzępolą najrozmaitsi muzycy i śpiewacy, a za nimi postępują milczący. choć niezwykle natarczywi włóczędzy. których nie zbędzie się byle czym.

Dochodzi do tego. że ani na chwilę nie można mieszkania pozostawić otwartego. Zaraz ktoś wejdzie i łakomie patrzy się na wieszak. czy nie znajdują się na nim jakieś płaszcze.

Czas byłby najwyższy plagę tę zlikwidować i oczyścić nasze podwórza i klatki schodowe z włóczęgów. wim.

—oOo—

Przy głośniku

ECHA MOCY I CHWAŁY W ROCZNICĘ SIERPNIOWĄ.

Od dłuższego już czasu Polskie Radio nadaje stałe audycje pt. „Echa mocy i chwały", w czasie których odczytane są fragmenty z dzieł historycznych, pamiętników itp z odpowiednią ilustracją muzyczną.

Dziś o godz. 18 w ramach audycji „Echa mocy i chwały" zostaną odczytane przez prof. Henryka Mościckiego wyjątki z dzieł związanych treścią z wymarszem I Kadrowej i pierwszych walk legionowych w roku 1914.

„MELODIE ZIEMI POLSKIEJ".

Polskie Radio nadaje w każdą sobotę o godz. 20.00 audycję „Melodie ziemi polskiej", w której zaznajamiają radiosłuchaczy z coraz to innym zakątkiem kraju, z charakterystycznymi melodiami i rytmami ludu różnych dzielnic. Tym razem dziś usłyszą radiosłuchacze „Szkice mazowieckie" Tadeusza Sygietyńskiego. Szkice te oparte są na melodiach mazowieckiej równiny, na mazurach, kołysankach, wiejskich walcach i różnorodnych tańcach i śpiewkach. Wykonają je Janina Szczygłówna — sopran, Maurycy Janowski — tenor oraz Orkiestra i Chór Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

DZIEŃ 6 SIERPNIA

Polskie Radio biorąc czynny udział w wielkim obchodzie sierpniowym oddaje całą swą działalność transmisyjną dla odtworzenia przebiegu historycznego zjazdu. Już w pierwszych dniach sierpnia nagranych zostało szereg transmisyj ze startu sztafet zdążających z całej Polski do Krakowa.

Dnia 6 sierpnia Polskie Radio transmitować będzie uroczystości z Błoni Krakowskich w godzinach od 9.30 do 14. W ramach tego reportażu będą zarówno wrażenia wstępne, jakie opowiedzą nam mjr. Krzewski i ppłk. Lipiński, jak również msza polowa i kazanie z Błoni. Między godz. 11 a 12 transmitowane będzie przemówienie Naczelnego Wodza Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

* * *

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu wzywa wszystkich członków związku i koła młodzieży pracowniczej do gremialnego udziału w uroczystościach uczczenia 25-lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich w rocznicę wymarszu I Kadrowej pod sztandarem związkowym. Zbiórka uczestników uroczystości w sobotę dnia 5 bm. przed ratuszem o godz. 20. zaś w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 9.30 w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza 17-a skąd udadzą się wszyscy na nabożeństwo do kościoła parafialnego.

* * *

Zarząd Miejski w Dąbrowie podaje do wiadomości, że w związku z przemówieniem marsz. Rydza Śmigłego w dniu 6 sierpnia ustawione będą megafony w następujących punktach miasta: Miejski Ośrodek Zdrowia ul. Sobieskiego, sklep Saboskiego. ul. Sobieskiego i róg 3-go Maja i Krótkiej sklep Bielnika i prosi mieszkańców Dąbrowy którzy posiadają aparaty radiowe do udostępnienia wysłuchania mowy tym. którzy nie posiadają odbiorników.

Przed uroczystościami

SIERPNIOWYMI W SOSNOWCU.

W związku z uroczystościami 25 lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich jakie odbędą się w Sonsowcu, zarząd Obwodu LMK. Zagłębia Dąbrowskiego w uzupełnieniu swego okólnika podaje dodatkowo oddziałom LMK. do wiadomości, że winne zgłosić się umundurowane ze sztandarami w dniu 5 — bm. o godz. 20 przed Ratuszem w Sosnowcu a w dniu 6 bm. o godz. 9.30 rano także przed Ratuszem.

* * *

Zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Sosnowcu wzywa swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach 25 lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich. W sobotę dnia 5 bm. zbiórka o godz 20 przed ratuszem. W niedzielę dnia 6 bm o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym NMP. w Sosnowcu.

W BĘDZINIE

Program uroczystości w dniu 6 sierpnia w Będzinie przewiduje o godz. 9.45 nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, a o godz. 11 zbiórkę wojska, organizacyj na Placu 3 Maja w celu wysłuchania przemówienia Marsz. E. Śmigłego - Rydza. Komitet wykonawczy apeluje do społeczeństwa o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości oraz o udekorowanie domów flagami i emblematami legionowymi.

Straszne zderzenie auta z motocyklem

Dwaj motocykliści walczą ze śmiercią

Wczoraj w nocy wydarzyła się straszna katastrofa na szosie w Strzemieszycach, w której ponieśli ciężkie obrażenia ciała dwaj motocykliści Józef Woźniczko i Józef Raczyński, obaj zamieszkali w Niwce.

Motocykliści wracali do domu ze Sławkowa w stanie nietrzeźwym. Jechali oni lewą stroną bez zapalonego światła.

Na ulicy Sławkowskiej nadjechało przeciwka auto ciężarowe, prowadzone przez kierowcę Hesera z Czeladzi. W ostatniej chwili kierowca spostrzegł nadjeżdżający na niego z dużą szybkością motocykl to też chcąc uniknąć zderzenia skręcił gwałtownie w lewą stronę. Woźniczko, który prowadził motocykl, również skręcił nagle i w tym momencie nastąpiło straszne zderzenie.

Obaj motocykliści wyrzuceni z olbrzymią siłą z motoru padli na szosę, a motor został doszczętnie rozbity. Woźniczko doznał złamania obu rąk i nóg, a Raczyński rozbił sobie głowę o kamień przydrożny.

Obu rannych przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala powiatowego w Będzinie. Stan ich jest bardzo poważny.

Na froncie pracy

Niedozwolone praktyki dyrekcji fabryki „Decorum" w Sosnowcu

Ostatnio w fabryce „Decorum" w Sosnowcu wybuchł zatarg z kilku robotnicami.

Mianowicie 7 robotnic w ciągu kilku dni nie stawiło się do pracy z powodu choroby. Po przyjściu do pracy robotnicom oświadczono że za karę otrzymają 3-dniowy urlop turnusowy. Wówczas pokrzywdzone robotnice zwróciły się do inspektora pracy o interwencję. Wezwanemu do inspektora przedstawicielowi dyrekcji fabryki inspektor pracy oświadczył że dyrekcja stosuje niedozwolone kary i podkreślił, że takie stosunki nie mogą trwać w dalszym ciągu w fabryce. Przedstawiciel dyrekcji odpowiedział, że w sprawie ukarania robotnic porozumie się z dyrekcją.

Gdyby odpowiedź wypadła negatywnie, wówczas pokrzywdzone robotnice wystąpią przeciw dyrekcji fabryki do sądu pracy.

Strajk robotników

W FABRYCE STACHERSKIEGO

W fabryce pilników Stacherskiego w Sosnowcu trwa strajk okupacyjny robotników, w liczbie dziewięciu.

Właściciel fabryki nie chce zawrzeć umowy zbiorowej, a ponadto samowolnie obniżył zarobki od 1? do 20 proc.

Zatarg w zakładach

SZAMOTOWYCH W ROGOŹNIKU

Inspekcja pracy w Sosnowcu zarządziła wybory delegatów w Górnośląskich zakładach szamotowych w Rogożniku. Wszystkie mandaty uzyskał Związek ZZZ.

Ostatnio dyrekcja samowolnie zaczęła indywidualnie obniżać płace, przyjmowała nowych robotników z płacą o 20 proc niższą od płac jakie obowiązują a ponadto nie przestrzegała ustawodawstwa społecznego.

Chcąc uregulować stosunki panujące w fabryce,- Związek ZZZ po zatwierdzeniu delegatów spowodował konferencję w inspekcji pracy, celem dopłaty różnicy wynikającej z zastosowania obniżki płac i uporządkowania spornych spraw.

Ponieważ pracodawca osobiście na konferencję do Inspekcji Pracy nie stawia się, a wysyła swego przedstawiciela, który ma ograniczone pełnomocnictwa konferencja została zerwana. Wobec takiego stanu rzeczy przedstawiciel Związku, sekretarz Litwornia, wystąpił z pismem do inspekcji pracy w Sosnowcu o pociągnięcie pracodawcy do odpowiedzialności karno - administracyjnej z art. 59 prawa o wykroczeniach. Niezależnie od tego wystąpił z pismem do Okręg. Insp. Pracy w Kielcach o spowodowanie ponownej konferencji.

Wiadomości bieżące

Sobota 5 Sierpień

Dziś: NMP Śnieżnej
Jutro: Przem. Pańsk.
Wschód słońca: 4,00
Zachód słońca 19,30

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

Z. Maternego, ul. Wawel 10.
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18

—oOo—

— INWALIDZI WOJENNI. W związku z uroczystościami Uczczenia 25 lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich — Zarząd Związku Inwalidów Woj. RP. w Sosnowcu wzywa swych członków do obowiązkowego stawienia się na zbiórkę w dniu 5 sierpnia (sobota) o godz. 20 przed Ratuszem, a następnie w niedzielę dnia 6 sierpnia o godz. 9,30 w lokalu Koła ul. Piłsudskiego 14.

— CZYJ ZEGAREK? W wydziale śledczym w Sosnowcu jest do odebrania znaleziony zegarek damski, niklowy na rękę.

Robotnik pod zwałami węgla

NA KOP. SATURN

Wczoraj na dole kopalni Saturn uległ wypadkowi górnik Walenty Polak z Czeladzi. Polaka przywalił węgiel raniąc mu b. poważnie kręgosłup.

Rannego robotnika odwieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Echa kradzieży

SAMOCHODU W CZELADZI.

Wczoraj pisaliśmy o śmiałym włamaniu do garażu inż. Terleckiego na kol. Saturn w Czeladzi i kradzieży samochodu wartości 6 tys. złotych.

Władzom policyjnym udało się w krótkim czasie odnaleźć auto które zostało porzucone przez złodziei na polach pod Czeladzią. Złodziei w dalszym ciągu szuka policja.

Wycieczka — marsz

ZWIĄZKU REZERWISTÓW KOŁA CZELADŹ.

Komenda Związku Rezerwistów Koła Czeladź zawiadamia wszystkich członków, że wymarsz Koła na wycieczkę do Preczowa, odbędzie się dziś dnia 5 bm. o godz. 18, powrót w niedzielę wieczorem. Uczestnicy mogą się zaopatrzyć w plecaki już w sobotę od godz. 14 w lokalu Koła. Marsz ten organizuje Koło z okazji 25 lecia Czynu legionowego.

—)o(—

Przedłużenie obozów

WYPOCZYNKOWYCH W SŁAWKOWIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przedłuża czas trwania Robotniczego Obozu Wypoczynkowego w Sławkowie dla ubezpieczonych pracujących, ich członków rodzin i dzieci od lat 4 do 12 od dn. 21 sierpnia do dnia 2 września br. włącznie. Warunki pobytu pozostają bez zmian. Wszelkich informacyj udziela i zapisy przyjmuje wydział gospodarczy ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, pokój nr. 25.

Przy tej sposobności zawiadamia się, że wyjazd kandydatów na VI turnus obozu: w Sławkowie nastąpi z Sosnowca w dn. 8 bm. o godz. 7 kobiety i dzieci, o godz. 9 mężczyźni; w Soli nastąpi z Sosnowca w dn. 9 bm. o g. 8-ej; w Uścieczku nastąpi z Sosnowca w dn. 10 bm. o godz. 20.20. Zbiórka kandydatów w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu przynajmniej na godzinę przed terminem odjazdu.

WARA OD POLSKIEGO MORZA!

Echa kainowej zbrodni

Trzy groby wymalowano na domu Bagińskich

którzy w obawie przed samosądem opuścili Porąbkę

Onegdaj odbył się w Porąbce pogrzeb tragicznie zmarłego mieszkańca Porąbki Bolesława Bagińskiego, który został, jak to już podawaliśmy zamordowany przez swego brata, Wincentego.

W całej Porąbce do dnia dzisiejszego panuje niesłychane oburzenie na tę kainową zbrodnię której moralnym sprawcą był ojciec zmarłego.

W pogrzebie zabitego nie wzięła udziału rodzina zabitego, która bała się samosądu do jakiego łatwo mogło dojść. Poza tym kondukt pogrzebowy był bacznie obserwowany przez policję.

Jak się dowiadujemy, dom rodziców Bagińskiego został zamalowany przez mieszkańców Porąbki smołą. Wymalowano także na ścianie domu trzy groby z krzyżami. Bagińscy opuścili Porąbkę, udając się w nieznanym kierunku.

Biedne dzieci z Dąbrowy

spędziły wywczasy letnie w pięknej miejscowości podgórskiej

Do podgórskich okolic Polski tak ulubionych dla wakacyjnych wywczasów należą Kęty Podlesie w powiecie bialskim, woj. krakowskiego. W tym uroczym zakątku, obfitującym w wielkie lasy położonym nad rzeką Sołą, urządził kolonie

DLA DZIECI SZKÓŁ POWSZECHNYCH KOMITET POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY M. DĄBROWY GÓRNICZEJ.

Przez 30 dni od 27 czerwca do 26 lipca korzystało z letnich wywczasów 352 dzieci najbiedniejszych rodzin, w tym 33 dzieci zamożniejszych ze Związku Legionistów. Kolonie rozmieszczone były w dwóch budynkach, a mianowicie w szkole powszechnej drużyny chłopców i w dawnym budynku hotelu tuż nad brzegiem Soły drużyny dziewcząt. W trzecim budynku miała pomieszczenie izba chorych. Opiekę lekarską na koloniach sprawował miejski lekarz dr. Dziewoński, a chorzy byli pod stałym dozorem higienistki p. B. Przybylakówny.

DZIECI PODZIELONE NA 11 DRUŻYN POD OPIEKĄ WYCHOWAWCZYŃ SPĘDZAŁY CZAS WEDŁUG ROZKŁADU DNIA.

zbierały się 4 razy dziennie w jadalni urządzonej na wolnym powietrzu w cieniu rozłożystych kasztanów na wspólne posiłki, rozkoszowały się słonecznym blaskiem słońca, które nie szczędziło swych promieni i osmalało anemiczne ciałka,

WCHŁANIAŁY W SIEBIE ŻYWICZNE POWIETRZE LASÓW,

przebywając w nich najwięcej i zbierając jagody. W jadalni przy zainstalowanym specjalnie radiu wysłuchiwały wiadomości o Polsce przysłuchiwały się muzyce płynącej na falach eteru a w pogodne ciepłe

WIECZORY ŚPIEW ICH ROZNOSIŁ SIĘ ECHEM PO CAŁYM PODLESIU.

W czasie pobytu na koloniach dzieci poznały sąsiednie wioski i miasto Kęty oraz zaporę wodną w Międzybrodziu.

Piękna pogoda, dobre i obfite pożywienie wpłynęły dodatnio na wygląd i samopoczucie dzieci. Kierownictwo kolonii spoczywało w rękach p. Leona Stankiewicza miejskiego instruktora wych. fizycznego i p. Adeli Partys, nauczycielki.

Malownicze położenie Podlesia, dogodne warunki komunikacyjne, elektryfikacja oraz przychylne ustosunkowanie się Zarządu miejskiego m. Kęt sprawiły to, że Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży m. Dąbrowy Górniczej nosi się z zamiarem wykupienia dawnego budynku hotelowego na stałe kolonie dla dzieci m. Dąbrowy Górniczej.

Z zazdrości o dziewczynę

połamali dziewczynie żebra

Onegdaj w godzinach popołudniowych doszło na t. zw. hałdach w Sosnowcu do krwawej bijatyki, w czasie której został ciężko pobity mieszkaniec Sosnowca Marian Nowosielski, zam. przy ul. Kuźnica 6.

Nowosielski został napadnięty przez trzech braci Piotra, Antoniego i Juliana Dudków z Klimontowa, którzy mając do napadniętego pretensję o dziewczynę pobili go tak dotkliwie, że połamali mu kilka żeber.

Nowosielskiego przewieziono do szpitala w stanie bardzo groźnym, zaś sprawcami pobicia zajęła się policja.

Akcja nasienna i kredyty zbożowe

w woj kieleckim

Pod przewodnictwem prezesa kieleckiej Izby Rolniczej odbył się zjazd prezesów i kierowników powiatowych O.T.O. i K.R. z terenu woj. kieleckiego, na którym omówiono sprawę akcji nasiennej na sezon jesieny i kredytów zbożowych. Akcją obsiewu doborowym zbożem objęty zostaie teren 45.000 ha, co ma ujednolicić jakość i zwiększyć wydajność produkcji zboża. Należy przypuszczać, że kredyty zaliczkowe na zboża siewne, które w ubiegłym roku wynosiły dla woj. kieleckiego 1.036 tys. zł. w bieżącym roku winny wobec rozszerzenia akcji nasiennej ulec dalszej podwyżce. W końcu omówiono kwestie rolniczej służby młodzieży wiejskiej i przysposobienia rolniczego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 5 sierpnia

6,30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.15 Z mikrofonem przez Polskę: „Krosna w Kamienicy Polskiej" reportaż dźwiękowy. Sprawozdawca K. Ćwierk. 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Audycja dla dzieci 15.15 Sztafeta 25 lecia I Kadrowej wyrusza przez Kraków. 15.20 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital fortepianowy 16.45 Kronika wydarzeń w technice 17.00 Muzyka do tańca 18.00 Echa mocy i chwały 18.10 Koncert muzyki polskiej 19.00 Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz wesoła opowieść 19.25 Pogadanka aktualna 19.35 Audycja dla Polaków za granicą 20.05 Melodie ziemi polskiej 20.25 Przybycie sztafet 25-lecia wymarszu I Kadrowej do Oleandrów 20.45 Apel poległych I Kompanii Kadrowej z Krakowa 21.00 Dziennik wieczorny 21.20 Koncert ork. PR. 22.00 Rachunek Wodza (Komendant przed Szóstym Sierpnia), audycja w oprac. J. Piotrowskiego 22.30 D. c. muzyki 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 23.20 Polska muzyka taneczna.

KATOWICE.

Sobota 5 sierpnia

5.00 Pieśń poranna płyty 5.03 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13.45 Wiadomości bieżące 13.50 Muzyka obiadowa 17.00 Muzyka do tańca 20.00 Wiadomości w języku słowackim 23.05 Zakończenie programu

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 6 sierpnia

7.00 Sygnał czasu 7.05 Rozkaz Józefa Piłsudskiego do I kompanii kadrowej z sierpnia 1914 r. 7.08 Audycja dla wsi 8.00 Dziennik poranny 8.15 Idziemy z radiem Szlakiem Marszałka pogadanka. 8.20 Koncert poranny 9.30 Trans. z Krakowa uroczystości obchodu 25 rocznicy czynu Legionów. Czytamy Mickiewicza 14.15 Audycja dla wsi 15.30 Pieśni polskie. 16.10 Jakto w 1914 roku było. 16.30 Koncert rozrywkowy 19.00 Polska to jest wielka rzecz zebrane sceny z „Wesela" 19.30 Muzyka polska 20.10 Reportaż dźwiękowy 20.30 Dziennik wieczorny 21.15 Audycja słowno muzyczna 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 23.20 Zakończenie Zjazdu Legionowego 23.30 Reportaż dźwiękowy 23.45 Hejnał Legionowy z Wieży Kościoła Mariackiego w Krakowie.

KATOWICE

Niedziela 6 sierpnia

6.00 Pieśń poranna 6.03 Program na dziś 6.10 Dzień dobry 6.56 Pogadanka rolnicza 7.00 Muzyka poranna 7.20 Pogadanka 14.45 Co słychać na Śląsku 14.55 Audycja słowno muzyczna 19.30 Polakom za miedzą pogadanka 19.40 Co niedzieli u Kralika brzmi piosneczka gro muzyka 20.05 Wiadomości sportowe 23.05 Muzyka z płyt 23.45 Zakończenie programu.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

387)

Bankier schował do skrzynki blankiet hipoteczny i odpowiedział chłodno:

— Uczyniłem co tylko mogłem, ażeby pana uratować, przykro mi; że pana znajduję tak nierozważnym. Żegnam pana. Ten interes już do mnie nie należy; zobacz się pan z panem Sejan i zechciej z nim uregulować rachunek.

— Ależ, panie...

— Wybacz pan, ale oto już dwie godziny, jak hrabia de Lozeraie na mnie oczekuje i rzeczywiście pomimo całej chęci mojej, ażeby poświęcić cały czas ludziom będącym tak jak ja handlującymi i przemysłowcami, byłoby to okazać się więcej aniżeli niegrzecznym względem wielkiego pana, tak cierpliwego.

— Zobaczę się z panem Sejan — powiedział Daneau zmieszany.

Bankier mu się ukłonił kiedy wydawał rozkaz, ażeby wprowadzono pana de Lozeraie i kiedy tenże wchodził do gabinetu. Mateusz Durand napisał kilka wierszy, które zapieczętował i oddał służącemu, mówiąc:

— Natychmiast oddać panu Sejan. Oto jak brzmiały te kilka wierszy:

„Bądź ścisłym w interesie Daneau a będziemy mieli za dwa miliony sto tysięcy franków posesj, które przy okolicznościach sprzyjających będą warte trzy miliony".

Skoro tylko służący wyszedł bankier dał znak panu de Lozeraie, dwaj parweniusze pozostali sami.

— Mateusz Durand to uczynił? — rzekł literat uważający hrabiego dość na serio, ażeby Luizzi spostrzegł, że Szatan zaczął pozyskiwać ten rodzaj uwagi, jakiego pragnął.

— Tak.

— Czy pan jest tego pewny.

— Przytaczam panu nazwiska osób, przytaczam dokładne cyfry.

— Ale skąd u diabła dowiedziałeś się pan o tym wszystkim?

— Powiem panu kiedy skończę.

— Czy pan wie, że posiadając tego rodzaju tajemnice możnaby poprowadzić daleko takiego człowieka jak Mateusz Durand? — rzekł poeta.

— Ah! przysięgam panu — znów zaczął Szatan — że gdyby jego córka tak mi się podobała jak się panu podoba, byłaby wkrótce moją... a zwłaszcza przy tych wiadomościach jakie mam panu udzielić.

Na to ostatnie powiedzenie Luizzi zaczynał pojmować zamiary Szatana i słuchał uważnie kiedy ten ciągnął dalej:

Więc kiedy pan de Lozeraie pozostał sam z Mateuszem Durand zdawał się być bardzo zakłopotany tym co miał powiedzieć. Ale Mateusz Durand zbyt dobrze znał się na ludziach, poznał, że obraził do żywego pyszałka który się przed nim znajdował. Na początek Mateusz Durand bacznie strzekł się wyprowadzić hrabiego z kłopotu, zaczynając rozmowę od prostej wymiany grzeczności, któreby mogły dać panu de Lozeraie czas oprzytomnienia Podał mu krzesło, drugie wziął dla siebie... skłonił się lekko nie wymawiając ani słowa. Pan de Lozeraie zdecydował się wówczas przemówić.

— Byłem wytrwałym panie — rzekł on tonem szyderczym, który chciał uczynić uprzejmym, ale zachował pewną sztywność — czekałem, kiedy panu podoba się mnie przyjąć; uznaję wszechwładzę bogactwa.

Mateusz Durand nie chciał przyjąć rozmowy w tym tonie i odparł z poważną obojętnością:

— Mam bardzo mało czasu i ten poświęcać muszę wielu interesom, panie hrabio, to powinno być dostatecznym usprawiedliwieniem czekania, które mogło się panu wydać zbyt długie.

— Na szczęście mam wiele czasu, a mało interesów — odpowiedział hrabia — to powinno panu wytłumaczyć, że go straciłem bardzo wiele w pańskim salonie oczekiwania.

— A więc, panie hrabio, jeżeli nie chcesz żebyśmy go teraz oba stracili, racz mi pan opowiedzieć interes jaki go do mnie sprowadza.

Hrabia zaczął po chwili milczenia:

d. c. n.

Fałszywy alarm obudził 400.000 mieszkańców

Niezwykły wypadek wydarzył się w Bordeaux

Niezwykły wypadek zdarzył się przed kilku dniami we francuskim mieście Bordeax, liczącym około 400 tysięcy mieszkańców. Mianowicie syreny w całym mieście obudziły mieszkańców,

SYGNALIZUJĄC ZBLIŻANIE SIĘ WROGIEGO LOTNICTWA.

Ludność, która szybko opuściła miejsca spoczynku i wyszła na ulicę zauważyła wkrótce, że w mieście nie dzieje się nic nadzwyczajnego.

O godz. 3-ej w nocy, to jest w godzinę po odezwaniu się syren wyjaśniło się,

ŻE OBUDZENIE 400.000 LUDZI JEST DZIEŁEM PRZYPADKU.

Odkryto bowiem, że w centrali ostrzegawczych sygnałów przeciwlotniczych zaszło krótkie spięcie, powodując w następstwie tak złośliwy „kawał“.

Ten przypadkowy alarm miał jednak i korzystne strony. Ludność miasta przekonała się bowiem, że sama, jak również wszystkie oddziały służby przeciwlotniczej

SĄ DO OBRONY DOSKONALE PRZYGOTOWANE.

Po wysnuciu z tej przygody wniosku, że nie ma złego, któreby na dobre nie wyszło, udali się na spoczynek, naocznie przekonani, że wobec doskonałego przygotowania obrony nie wiele im grozi w wypadku nalotu samolotów złego sąsiada.

Notoryczny oszust z Pilicy

skazany na dwa lata więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko notorycznemu oszustowi 45-letniemu Andrzejowi Porębskiemu z Pilicy w pow. olkuskim.

Porębski, zajmujący się pokątnym udzielaniem porad prawnych, przez szereg lat nabierał swych „klientów“, za co kilkakrotnie pociągany był do odpowiedzialności sądowej i karany więzieniem.

Do licznego rejestru ofiar aferzysty doszła misezkanka Ogrodzieńca Helena Stępień, która zwróciła się o poradę prawną do Porębskiego.

Porębski przywłaszczył sobie dane mu przez Stępniową kilkadziesiąt złotych i w związku z rzekomym prowadzeniem jej sprawy, dopuścił się nowych oszustw i fałszerstw, za które odpowiadał wczoraj z ławy oskarżonych.

Obok niepoprawnego wydrwigrosza zasiadła również Stępniowa, która na jednym z dowodów danych oszustowi podpisała się nazwiskiem swego męża.

Do Porębskiego wnosi pretensje cały szereg osób, które nabrał, udający „mecenasa“ spryciarz.

Sąd wymierzył mu dwa lata więzienia Stępniową zaś skazał na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Losowanie premiowe

książeczek oszczędnościowych P. K. O. serii III

Dnia 31 lipca 1939 r. odbyło się w PKO publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III-ej.

W premiownaiu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1939 r.

Premie po zł. 1000 padły na nr. nr.:
152597 173655 180244 183748 217886 230947

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.: 150897
151638 157333 165129 167556 171421 172116
179483 180136 180728 181327 182859 185047
188457 193890 198494 205219 208274 208426
212312 217396 223156 225053 26856 228159
[illegible]81 231354 240050 246684.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.:
150051 151732 151853 153130 154070 156309
156829 157230 158270 159469 159945 160015
163009 163823 164020 164390 164853 168552
169279 169428 171011 171149 172165 172948
175157 175261 175724 175976 177467
182475 182623 183358 184127 184897
185584 187346 187873 188362 192586
193449 194094 194127 194355 197988
198121 198468 198749 198905 199751
204437 208493 209979 209509 211153
213409 216164 217640 218530 219189
220527 221521 221658 222543 223377
225186 225216 225459 228673 230557
231193 231936 233402 237334 239392
241261 241524 244537 245424 245733
245988 248716 250073 250079 251432.

Poza tym padło 281 premij 100 — złotowych.

Po raz trzeci padły premie po zł. 100 na nr. nr. 178722 220405.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr. 151638
157333 182859 208274 226856 246684.

Premie po 250 zł. padły na nr. nr.: 153130
154070 159945 171149 175157 218530
219189 220527 221521.

Premie po zł. 100 padły na nr. nr.: 150469
151220 163519 171971 177300 177366
180886 182794 185266 186085 186293
191233 192581 192644 201751 202320
204693 209050 228353 229001 230632
241402 243728 245295 249910.

Ogółem padło 400 premij na łączną kwotę zł. 69600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III na które padły premie w poprzednich premiowaniach dotychczas nie podjęte:

Zł. 1000 na nr. 189245.

Zł. 250 na nr. nr. 156680 172875 201263
201354 207778 232044 235967 239626.

Zł. 100 na nr. nr. 150404 151024 151864
152061 152486 153744 157043 159526
160660 161449 161599 165232 165634
171339 171855 172630 177255 186730
186985 188078 189995 190678 192569
203770 214620 217168 219040 220390
196040 196738 199346 200159 202294
225103 228482 233289 233541 238058
243568 248179 248943 249334 251412.

Zmiana ustawy o zakwaterowaniu

wojska w czasie pokoju

W dn. 2 bm. ogłoszony został w „Dzienniku Ustaw“ dekret Prezydenta Rzplitej o zmianie ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Dekret uzupełnia luki dotychczasowej ustawy, która odnosiła się jedynie do kwaterunku w czasie pokoju, zakwaterowanie zaś wojska i marynarki w czasie wojny miało się odbywać na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych. Stosowanie do kwaterunku przepisów ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych powodowałoby liczne niedogodności dla władzy i obywatela. Poza tym ustawodawstwo polskie nie regulowało sprawy stałego zakwaterowania wojska w czasie wojny, które istnieć musi obok przejściowego.

Te względy natury zasadniczej wpłynęły na znowelizowanie ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Równocześnie nowela wprowadza szereg zmian, mających na celu dostosowanie ustawy do obecnego stanu prawnego w dziedzinach pokrewnych, gdyż wskutek wydania w ostatnich czasach kilku ustaw z dziedziny obrony Państwa, niektóre przepisy o zakwaterowaniu straciły aktualność.

NA WESOŁĄ NUTĘ

TRZY LISTY

Mój Najmilszy Tadziku!

Morze jest piękne, dziwne i tajemnicze! Zmienne i kapryśne. Rano chłodne, dziecinne, niepokalane, pełne złoto — czerwonych iskier sypanych wokół przez młodą boginię jutrzenki, powoli w płomiennym, miłosnym uścisku przeobrażające się czarownie i ziemsko. Wtedy przyciąga do siebie tłumy, darzy ich przyjemną pieszczotą wody i graszką fal, emocjunującym niebezpieczeństwem poznania jego głębi i skrytości, wspaniałym uczuciem wolności i beztroski. A o zmierzchu morze się stroi w blaski klejnotów w jarzące światła czerwieni i ponsu, wygląda jak wspaniała królowa i jak krwawy rewolucjonista. Kojarzą się w niewytłumaczony sposób dwa obrazy świata. Bogactwo, majestatyczność i żywy, wieczny bunt. Wieczorem morze słodko usypia w świetle ironicznego, oziębłego uśmiechu księżyca.

Tadziku! Dzięki Tobie poznałam piękny żywioł morza. W samotności, w zbliżeniu z morzem —nabywam nowych wartości, wzruszeń i myśli. Dziś rozumiem Twój zapał i entuzjazm z jakim mi często o nim opowiadałeś i dziś też wyczuwam naszą wspólnotę wypływającą z umiłowania morza.

Ze ściśniętym radością i niepokojem sercem — czekam na twój przyjazd. Czekam, tęsknię i kocham.

Zawsze twoja
Halszka.

Droga Muszko!

W Juracie — bosko! Nie masz pojęcia jak wesoło, wytwornie i rozmaicie. Moje modne, eleganckie kostiumy dają mi respekt i powodzenie wśród panów, a zawiść pań. Używam sukcesów w pełni, całą duszą i zapałem. Codziennie wycieczki, dancingi, bridż przeplatane flirtem. Nie mam nawet kiedy iść i solidnie posiedzieć nad morzem; prawie tyle, by sprezentować swe zgrabne nogi w ładnych sandałach z rafli. Wiesz Muszko, że Jurata była niezmiernie trafnym wyborem. Nie rozumiem jak mogłaś się zagrzebać w jakiejś wioszczynie, bez towarzystwa i rozrywek, tembardziej, że Ty Muszko powinnaś się zakrzątnąć w środowisku zamożnych i nadających się na ożenek panów. Widzisz w Twoim wieku.. Nie gniewaj się kochanie za tę prawdę, lecz jako Twoja przyjaciółka życzę ci serdecznie i szczerze. Żałuję Twej nieobecności, tylu mam adoratorów, że i tobie może by się ktoś nawinął. Dziś wybieram się na bal Ligi. Będzie dużo oficerów marynarki, chłopców dorodnych jak lale, sympatycznych i wesołych.

Całuję Cię mocno
Hala.

Kochana Ciotuniu!

Jestem rozdrażniona i wściekła na Tadka. Kazał mi jechać do nędznej oddalonej kilka kilometrów od Gdyni nieznanej i mało zamieszkałej przez letników — osadzie i wybałuszać gały na morze, cackać i roztkliwiać się jego rzekomym „głębokim pięknem“ Idiota! Całe szczęście moja sprytna fantazja trzyma go przy mnie a jedyną pociechą to myśl o ślubie. Bądź co bądź Tadek ma stanowisko, solidną opinię i własne auto. Niechby mnie spróbował wysłać jako żonę do nadmorskiej dziury! No!

Tymczasem, Ciotuniu Droga, bądź dobra i kochana przyślij mi 30 zł. Nudzę się straszliwie, a mój budżet nie przewiduje wycieczki do Juraty i Gdyni na którą zachorowałam. Nie odmówisz Halszce — prawda?

Całuję Cię serdecznie
Hala.

Złodziej skacząc z dachu

ZŁAMAŁ NOGĘ

Onegdajszej nocy wkradł się na teren fabryki Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu Piotr Gruszczyński, zam. przy ul. Perla 13 w Sosnowcu, w celu dokonania kradzieży.

Gruszczyński został jednak zauważony przez nocnych stróżów, którzy rozpoczęli za nim pościg.

W czasie ucieczki złodziej skoczył z dachu z wysokości 4 metrów tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

Rannego przewieziono do szpitala pod opieką policji.

Z Zawiercia

Trup w wagonie

POCIĄGU TOWAROWEGO

W dniu 4 bm. w wagonie pociągu towarowego załadowanego węglem, znaleziono trupa mężczyzny z raną postrzałową w bok. Mężczyzna ów prawdopodobnie został zastrzelony na kradzieży węgla z pociągu obok Pola Borowego przez strażnika kolejowego. Zwłoki zabitego zabezpieczono

Program uroczystości

SIERPNIOWYCH W ZAWIERCIU

Komitet uczczenia 25-lecia Czynu Legionowego w Zawierciu ustalił program obchodu.

Wieczorem dn. 5 sierpnia: zbiórka organizacyj przy płycie Nieznanego Żołnierza; zapalenie ogniska, złożenie wieńca przez legionistów, odczytanie myśli Józefa Piłsudskiego i przemówienia.

Dnia 6 sierpnia uroczyste nabożeństwo; złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez Strzelców; godz. 11 wysłuchanie przemówienia radiowego Marszałka Śmigłego Rydza, a następnie defilada.

O godz. 14 w parku miejskim w Zawierciu odbędzie się zabawa sierpniowa, połączona z loterią fantową a wieczorem akademia w Domu Ludowym.

Z Olkusza

(o) ODZNACZENIA. Srebrnymi medalami za długoletnią służbę (20) w samorządzie, odznaczeni zostali pp.: Czerwiński Antoni z Ogrodzieńca, Florczyk Jakób ze Skały; Hrabia Anastazja z Olkusza; Haberko Walenty z Wolbromia; Kulka Władysław z Pilicy; Kuś Stanisław z Sułoszowy; Klimczyk Franciszek z Ogrodzieńca; Kiełtyka Jan z Olkusza; Mazur Władysław z Bolesławia; Muzykowa Amelia z Kidowa; Pytel Jan z Rabsztyna; Ratusiński Adolf z Olkusza; Sapiłko Wieńczysław z Olkusza, Skołucki Jan z Żarnowca Spyra Jan z Olkusza. Uramowski Tadeusz z Kroczyc. Urasiński Józef z Olkusza; Wąs Piotr z Olkusza; oraz Zalewski Józef z Olkusza.

Medale zasłużonym wręczył starosta olkuski; mgr. Mędala w gabinecie starostwa.

Lustracja sklepów

W OLKUSZU.

Komisja sanitarno — porządkowa w Olkuszu, składająca się z pp. burmistrza Majewskiego. Pohoskiego i inżyniera Feczki, w ciągu ostatnich dwóch dni przeprowadziła lustrację sklepów i lokali otwartych na terenie miasta nakładając doraźnie mandaty za nieporządki i niechlusjtwa w lokalach.

Tania wycieczka

NAD MORZE.

ŁMK. w Olkuszu organizuje zbiorową wycieczkę na trzy dni do Gdyni. Wyjazd w dn. 12 bm. powrót 15 bm. Koszt całej wycieczki, tj. przejazdu, utrzymania, noclegu w wagonach i zwiedzenia morza, wynosi tylko zł. 20.50 od osoby. Zapisy przyjmuje p. Cz. Cembrzyński w Urz. Skarbowym w Olkuszu.

Zakończenie dziecińca

W OLEWINIE POD OLKUSZEM.

W Olewinie pod Olkuszem zakończono onegdaj dzieciniec prowadzony pod kierownictwem p. Kuczmowej kierowniczki szkoły powszechnej.

Z dziecińca korzystało około 40 dzieci pod opieką dwóch wychowawczyń.

Na zakończenie dziatwa popisywała się deklamacjami, tańcami i śpiewami. Okolicznościowe przemówienia wygłosiły panie: prezeska ZPOK. Machnicka. Szmydowa i Okrajniowa. Wszystkie przybyłe z Olkusza panie otrzymały od dzieci bukiety kwia

Na obozy

DO HERMANIC.

Wczoraj odjechało z Olkusza na obozy wychowania fizycznego do Hermtnic 30 absolwentów szkoły powszechnej. Obóz potrwa 2 tygodnie.

—)o(—

Powódź zniszczyła

BOISKA SPORTOWE W CZĘSTOCHOWIE.

Ostatnia powódź, która nawiedziła Częstochowę, nie oszczędziła i tym razem sportowców. niszcząc nawierzchnie dwu boisk oraz sprzęt piłkarski Skry, która swój magazyn posiadała na boisku miejskim, gdzie poziom wody wynosił całe 2 mtr. na boisku Makabi woda sięgała poprzeczek na bramkach.

Częściowemu zniszczeniu uległa również przystań wioślarska im. gen. Orlicz— Dreszera, ponadto zginęła bądź też uległa rozbiciu część taboru wioślarskiego.

Podobna powódź przed trzema laty poważnie zachwiała finansowo jeden z czołowych klubów piłkarskich — Turystów, niszcząc kompletnie inwentarz sportowy. Jak się dowiadujemy — Skra ma uzyskać odszkodowanie z zarządu miejskiego.

—)o(—

Burza gradowa

NAD BRASŁAWIEM.

Nad powiatem brasławskim przeszła silna burza gradowa.

W 30 miejscowościach zostały zniszczone niezebrane jeszcze zboża. Uszkodzonych zostało ponad 300 budynków. Dwie osoby zostały zabite, około 50 okaleczonych.

Straty wynoszą ponad 500000 zł.

—)o(—

SPORT

Mecz piłkarski

W SOSNOWCU

Dziś o godz. 5 popoł. na stadionie Unii w Sosnowcu odbędzie się mecz piłkarski między zespołami PPW. i LOPP. H. Dietel. Dochód z meczu przeznaczony zostanie na cele LOPP.

Junak w finale

ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

W nadchodzącą niedzielę miało się odbyć powtórzenie meczu o wejście do Ligi pomiędzy PKS. Łuck i Junakiem Drohobycz. W czwartek nadeszła do PZPN. depesza od PKS. z zawiadomieniem, że klub ten rezygnuje z rozegrania zawodów.

Wobec powyższego Junak zdobywa 2 punkty i stosunek bramek 3:0 walkowerem i tym samym zostaje mistrzem swej grupy i walczyć będzie o wejście do Ligi w rozgrywkach finałowych.

Start Tunisu

ODWOŁANY.

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej otrzymał telegram, w którym kierownictwo drużyny Tunisu podało, że nie może dokładnie określić w jakim terminie przyjedzie do Polski. Należy przy tym zaznaczyć, że poprzednio Śląski OZPN zakontraktował reprezentację Tunisu na dwa mecze w dniach 4 i 6 sierpnia. Wobec takiego postawienia sprawy, zarząd Śląskiego OZPN zrezygnował ze startu egzotycznych piłkarzy na Śląsku.

—)o(—

HUMOR

REWANŻ.

Rzecz dzieje się pod koniec wieczoru muzycznego. Pani domu prosi tenora o światowej sławie, by zechciał raz jeszcze zaśpiewać.

— Chętnie łaskawa pani — odpowiada śpiewak — ale jest już bardzo późno. Może to będzie przeszkadzało sąsiadom?

— Nie szkodzi. To będzie mój rewanż. Oni mają psa, który często nam przeszkadza.

—)o(—

DZIECI I RYBY

— Proszę babci!

— Kaziu, — mówiłam ci już raz, że jak starsi rozmawiają przy obiedzie, to masz siedzieć spokojnie. Dzieci i ryby głosu nie mają.

— Ależ proszę babci!!!

— Co to za zachowanie, Kaziu!

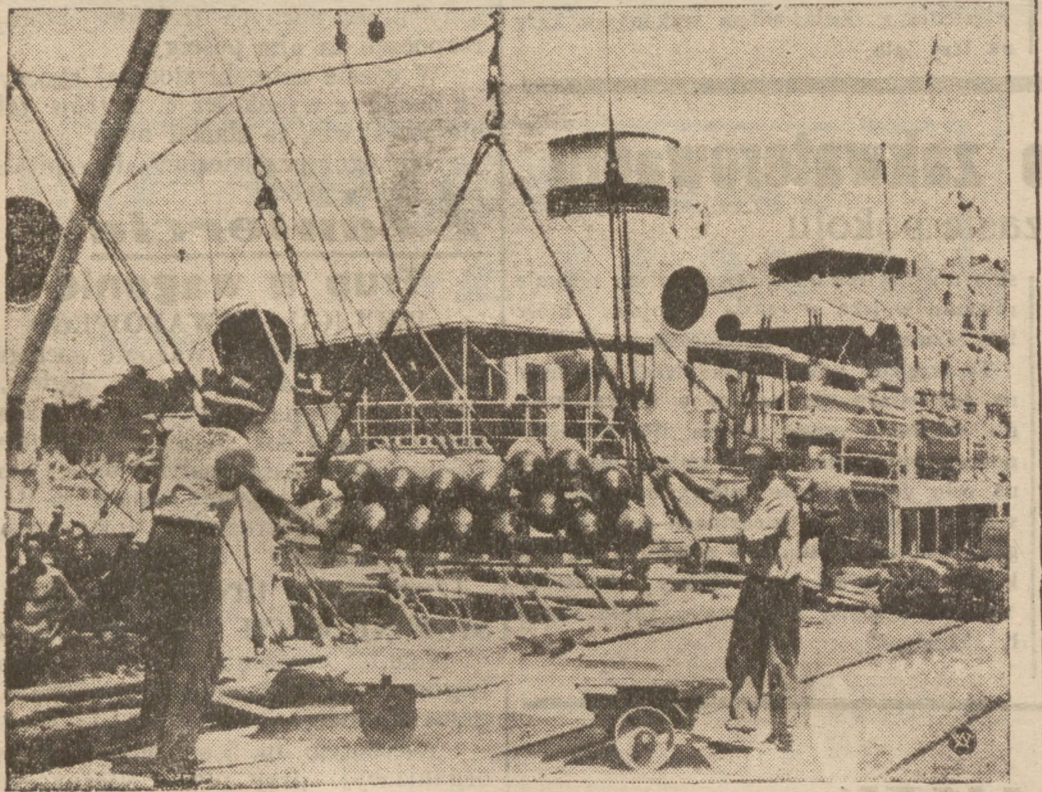
— Babciu!

— Siedź cicho.

Po obiedzie pyta babcia:

— Co chciałeś Kaziu powiedzieć?

— Już nic. Babcia miała na liściu sałaty wielką gąsiennicę, ale teraz już za późno.



HELIUM DLA POLSKI

Na zdjęciu — na parowcu norweskim „Vigrid" płynie do Polski cenny gaz Helium użyczony nam przez Stany Zjednoczone. Gazem tym zostanie wypełniony balon stratosferyczny, o czym piszemy na innym miejscu. Widzimy moment załadowywania butli z Helium na pokład parowca Vigrid, który w połowie sierpnia zawinie do Gdyni.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92. Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski